

Cały mój zgiełk – Budka Suflera

Szarość dnia, wczorajszy dzień
Jak w hotelu się znalazłem, co się stało,
Bez pytania wiem
Drżenie rąk, poranny strach,
To jest kara, obowiązek, może zwyczaj -
Ja już nie wiem sam
Tysiąc obietnic minionych,
Sto, sto różnych spraw nie skończonych
Słabość precz! Robić to chcę
Dla was wszystkich, dla muzyki, za pieniądze
Musi udać się!
Hałas tłumu, krew żywiej tętni,
Inne sprawy są obojętne
Tak czy tak - dogram to do końca
Wszyscy wyjść! Cisza w krąg,
To mój azyl, ma modlitwa, garderoba
Czy już wszyscy są?
Tak wiele chwil najważniejszych,
Cały, cały mój zgiełk najwierniejszy
Kochana ma, wiedzieć chcę,
Jak mam szukać i co robić,
By na górze móc utrzymać się
Hałas tłumu, krew żywiej tętni,
Inne sprawy są obojętne
Tak czy tak - dogram to do końca, mmm



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych